

Ewangelia Jana

Rozdział 8

1. Zaś Jezus poszedł na górę Oliwek. 2. A świtem znów przybył do Świątyni, usiadł oraz ich uczył; a przybył do niego cały lud. 3. Ale uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzają niewiastę przyłapaną na cudzołóstwie, po czym postawili ją w środku 4. oraz mu mówią: Nauczycielu, ta niewiasta została przyłapana jako jawna cudzołożnica; 5. zaś Mojżesz, w Prawie, nakazał nam takie kamienować; a ty co mówisz? 6. Ale mówili to, wystawiając go na próbę, aby go mieli za co oskarżyć. Zaś Jezus schylił się ku dołowi i zapisywał palcem na ziemi. 7. A gdy go powstrzymywali pytając, podniósł się oraz do nich powiedział: Bezgrzeszny z was, niech pierwszy rzuci na nią kamień. 8. I znowu schylił się ku dołowi oraz pisał po ziemi. 9. Więc kiedy to usłyszeli i rozsądzili na skutek sumienia wychodzili jeden za drugim, poczynawszy od starszyny, aż do najlichszych, i Jezus został sam oraz ta niewiasta, co stała w środku. 10. Więc Jezus się podniósł, a nikogo nie widząc, tylko ową kobietę, powiedział jej: Niewiasto, gdzie są twoi oskarżyciele? Nikt cię nie potępił? 11. Zaś ona powiedziała: Nikt, Panie. A Jezus jej powiedział: Ja także cię nie potępiam; idź i już więcej nie grzesz. 12. Nadto Jezus znowu im powiedział, mówiąc: Ja jestem światło świata; kto za mną idzie nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światło życia. 13. Zatem faryzeusze mu powiedzieli: Ty świadczysz sam o sobie, twoje świadectwo nie jest prawdziwe. 14. A Jezus im odpowiedział, mówiąc: Choćbym ja świadczył o samym sobie, moje świadectwo jest prawdziwe; bo wiem skąd przyszedłem i dokąd idę; ale wy nie wiecie skąd przychodzę i dokąd idę. 15. Wy sądzicie według cielesnej natury, ja nie sądzę nikogo. 16. Zaś jeśli bym i ja sądził, mój sąd jest prawdziwy; bo nie jestem sam, ale ja i Ojciec, który mnie posłał. 17. A w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. 18. Ja świadczę o samym sobie oraz świadczy o mnie Ojciec, który mnie posłał. 19. Więc mu mówili: Gdzie jest twój ojciec? A Jezus odpowiedział: Ani nie znacie mnie, ani mojego Ojca; jeśli byście mnie znali, znalibyście także mojego Ojca. 20. Te rzeczy Jezus powiedział w skarbcu, ucząc w Świątyni. Nikt go także nie pojmował, bo nie przyszła jeszcze jego godzina. 21. Zatem Jezus znów im powiedział: Ja odchodzę, więc będziecie mnie szukać oraz pomrzecie w waszym grzechu. A gdzie ja odchodzę, wy nie jesteście w stanie pójść. 22. Więc Żydzi mówili: Czy sam siebie zabije, bo mówi: Gdzie ja odchodzę, wy nie jesteście w stanie pójść? 23. Powiedział im także: Wy jesteście z tych poniżej, ja jestem z tych w górze; wy jesteście z tego świata, ja nie jestem z tego świata. 24. Zatem wam powiedziałem, że pomrzecie w waszych grzechach. Gdyż jeśli nie uwierzycie, że Ja jestem, umrzecie w waszych grzechach. 25. Więc mu mówili: Kim ty jesteś? A Jezus im powiedział: Ktoś pierwszeństwa; oraz wam mówię. 26. Co do waszego, wiele mam mówić i oddzielać; prawdomówny jest tylko Ten, kto mnie posłał; a ja mówię na świecie to, co usłyszałem od Niego. 27. Lecz nie poznali, że to im Ojciec mówił. 28. Więc Jezus im powiedział: Gdy wywyższycie Syna Człowieka, wtedy poznacie, że to Ja jestem i nie robię nic od samego siebie, ale tak mówię, jak mnie

nauczył Ojciec. **29.** A Ten, który mnie posłał, jest ze mną; Ojciec nie zostawił mnie samego, gdyż ja zawsze robię te rzeczy, które Mu się podobają. **30.** I gdy on mówił te rzeczy, wielu uwierzyło względem niego. **31.** Zatem Jezus mówił do Żydów, którzy mu uwierzyli: Jeśli wy wytrwacie w moim słowie, na pewno jesteście moimi uczniami; **32.** i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. **33.** Odpowiedzieli mu: Jesteśmy nasieniem Abrahama i nikt, nigdy nie jest poddany. Jakże ty mówisz: Staniecie się wolni? **34.** Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. **35.** A niewolnik nie mieszka w domu na wieczność, ale Syn mieszka na wieczność. **36.** Zatem jeśli Syn was wyzwoli będziecie prawdziwie wolni. **37.** Wiem, że jesteście nasieniem Abrahama; jednak pragniecie mnie zabić, bo moje słowo nie ma w was miejsca. **38.** Ja mówię to, co widziałem przy moim Ojcu, dlatego i wy to czyńcie, co widzieliście u waszego ojca. **39.** Odpowiadając mu, rzekli: Naszym ojcem jest Abraham. Mówi im Jezus: Jeśli jesteście dziećmi Abrahama czyńcie uczynki Abrahama. **40.** A teraz pragniecie mnie zabić; człowieka, który powiedział wam prawdę, jaką usłyszał od Boga; Abraham tego nie zrobił. **41.** Wy robicie uczynki waszego ojca. Zatem mu powiedzieli: My nie zostaliśmy spłodzeni z cudzołóstwa; mamy jednego Ojca Boga. **42.** Powiedział im Jezus: Gdyby waszym Ojcem był Bóg byście mnie miłowali, bo ja wyszedłem od Boga i przychodzę. Nie przyszedłem od samego siebie, ale On mnie posłał. **43.** Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Gdyż nie możecie słuchać mojego słowa. **44.** Wy jesteście z tego oszczerczego ojca i chcecie czynić pragnienia waszego ojca. On był od początku zabójcą człowieka i nie trwał w prawdzie, gdyż w nim nie ma prawdy; kiedy mówi kłamstwo, mówi ze swoich własnych, bo jest kłamcą i jego ojcem. **45.** A mnie, ponieważ mówię prawdę, mnie nie wierzycie. **46.** Kto z was oskarża mnie co do grzechu? Jeżeli mówię prawdę, dlaczego mi nie wierzycie? **47.** Kto jest z Boga słucha spraw Boga; wy nie słuchacie dlatego, bo nie jesteście z Boga. **48.** Zatem Żydzi mu odpowiedzieli, mówiąc: Czy my nie mówimy dobrze, że ty jesteś Samarytaninem i masz demona? **49.** Jezus odpowiedział: Ja nie mam demona, lecz czczę mojego Ojca, a wy mnie nisko cenicie. **50.** Ja nie szukam swojej chwały; ale jest ten, co jej szuka i oskarża. **51.** Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moje słowo, nie zobaczy śmierci na wieczność. **52.** Zatem Żydzi mu powiedzieli: Teraz poznaliśmy, że masz demona. Umarł Abraham i prorocy, a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moje słowo, nie doświadczy śmierci na wieczność. **53.** Czy ty jesteś większy od naszego ojca Abrahama, który umarł? Umarli także prorocy; kim siebie czynisz? **54.** A Jezus odpowiedział: Jeśli ja samego siebie wynoszę, moja chwała jest niczym. Żyje mój Ojciec, On mnie wynosi, Ten o którym wy mówicie, że jest waszym Bogiem. **55.** Lecz Go nie znacie, ale ja Go znam, i jeślibym powiedział, że Go nie znam, będę kłamcą podobnym do was; ale Go znam oraz zachowuję Jego słowo. **56.** Wasz ojciec Abraham niezwykle się ucieszył, że będzie widział mój czas, i zobaczył, i był uradowany. **57.** Więc Żydzi powiedzieli do niego: Jeszcze nie masz pięćdziesięciu lat, a zobaczyłeś Abrahama? **58.** Powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, zanim Abraham

się urodził Jam Jest. **59.** Zatem unieśli kamienie, aby na niego rzucić; ale Jezus się ukrył oraz przechodząc przez ich środek, wyszedł ze Świątyni; nawet w ten sposób ich minął.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012